

Stalker – Zbigniew Hołdys

Przepraszam cię, za to, że
Wywróciłem całe życie twe
I wybacz mi każdą rzecz,
Którą kiedyś przeraziłem cię
Pamiętam jak O-o-o,
Przez ulicę z wielką gracją szłaś
Pamiętam jak O-o-o,
Na mój widok odwróciłaś twarz

Weź mnie we śnie ze mną bądź,
We śnie weź mnie całą noc

Pamiętam dzień w muzeum,
Tamta pani aż otarła łzy
Upadłem na linoleum,
Serce czegoś odmówiło mi
A wtedy Ty O-o-o, pochyliłaś się by pomóc mi
I wtedy Ty O-o-o,
Powiedziałaś mi że muszę żyć

Weź mnie we śnie ze mną bądź
Weź mnie we śnie ze mną bądź
Weź mnie we śnie ze mną bądź
We śnie weź mnie całą noc

A teraz chodź tu do mnie, (ja muszę żyć)
Będę opowiadał czary Ci
I tylko siądź koło mnie, (ja muszę żyć)
Takich rzeczy nie usłyszał nikt
Zamienię Cię O-o-o,
W koraliki które zawsze mam
I nie bój się O-o-o,
Nie zostawię cię w ciemnościach złych

Weź mnie we śnie ze mną bądź
Weź mnie we śnie ze mną bądź

Weź mnie we śnie ze mną bądź
Weź mnie we śnie ze mną bądź



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych